

go sklonił ich do wykorzystania Polaków do walki z Niemcami, zdaniem propagandzistów sowieckich, największymi wrogami „wolnych ludów sowieckich“.

Już w pierwszych dniach pobytu w obozie wojskowym sowieckim, tak opowiada jeden z żołnierzy polskich, zanim wydano mundury, czerwoni komisarze wojskowi i propagandziści na codziennych meetingach wpajali w nas nienawiść do Niemców. Rozdano nam broszury w języku rosyjskim, w których opisywano żołnierzy niemieckich, jako największych barbarzyńców, którzy wziętych do niewoli jeńców sowieckich w miejscu uśmiercają, przebijając ich np. na wylot bagnietami. Ale nie koniec na tem. Imputowano w tych piśmiadłach wojskom niemieckim bestjałskie odnośnienie się do spokojnej ludności cywilnej terenów okupowanych, a nawet posunięto się do tak niesłychanego oskarżenia, jak mordowanie bezbronných kobiet i nadziewanie dzieci na bagnety. W broszurach tych roiło się od najordynarniejszych wyzisków pod adresem armii niemieckiej i jej najwyższych przełożonych, których przedstawiano, jako krwawych katów.

„W brednie te jednak nikt z nas nie wierzył — powiada kapral Sikora, którego ojciec ongiś sam służył we wojsku niemieckim, a który pochodzi z Knuruwa na Śląsku.

— Czy mówiono wam kiedyś, że co macie walczyć i krew przelewać? —

stawiam niedwuznaczne pytanie. Następuje chwila kłopotliwego milczenia, poczem jeden z grupki, już starszy mężczyzna z mocno siwymi skroniami, zdobywa się na rezolutną odpowiedź:

— O tem, to nam właściwie nigdy nie mówiono, bo pocóż, kiedy ścigając nas do szeregów nie pytano, czy chcemy wogóle służyć we wojsku.

Wśród nas nie ma, że tak powiemy, „dobrowolnych“ ochotników.

Gdyby nie terror komisarzy, żadna dywizja polska w Sowietach napewno nigdyby nie powstała. Skoro jednak zmuszono nas do służby w armii, nie pozostawało nie innego, jak zdać się na łaskę losu i oddać w opiekę boską. Bóg nas jednak nie opuścił, pozwalając — jeśli nie wszystkim — to przynajmniej czaszce wyostać się z „czerwonego raj“, kraju głodu, nędzy i poniżenia.

— Nie mówiono wam nigdy, że będziecie walczyć za Polskę?

— O Polsce wogóle mowy nie było, a słowo „Polska“ było prosto na indeksie sowieckim.

Raz tylko, a było to na kilka tygodni przed wyruszeniem na front, mieliśmy paradę wojskową, na którą przybył towarzysz Berling i tow. Wasiliewski. W przemówieniu o charakterze propagandowym powiedziała ona, że jako żołnierze polscy pójdziemy w bój u boku armii sowieckiej, aby „pokonać Niemców i odebrać im Warszawę“. O żadnych szczegółach nie było w jej przemówieniu ani słowa i tem szczegół był może najbardziej znamienny i podpadający. Z ust sowieckich komandirów, którzy starali się mówić do nas po polsku, ale miotali rosyjskimi przekleśniętami, nigdy nie słyszeliśmy, abyśmy mieli walczyć za własną sprawę. To dawało nam wiele do myślenia. Wiedzieliśmy, że mamy krwawić się dla czerwonych djabłów i bezbożników, to też trudno było w tych warunkach myśleć o jakimś zapale wojennym, który sztucznie chciało wmieścić w naszych sercach. Nienawidziliśmy naszych prześladowców i gdy nadeszła sposobna chwila, potrafiliśmy im dać właściwą odpowiedź. Teraz chyba wiedzą, że nie mieliśmy najmniejszego zamiaru poświęcać się i oddawać życie za krwawą tyranję bolszewicką i jej równie krwawych katów. Nigdy nie zapomnimy im tylu potwornych zbrodni, od wyrzucenia nas z naszych domów i naszych pól począwszy, a na poniewierze i krwią oraz śmiercią znaczonych zbrodniach skończywszy. Tego im nigdy nie zapomnimy.

Nie zapomnimy im naszych najbliższych, którzy z wycieńczenia i głodu zmarli męczenną śmiercią zdala od kraju, zdala od rodzinnych stron...“

Powracam w rozmowach do stosunków w polskiej dywizji, w której służyło zaledwie 10 oficerów-Polaków, z czego trzech dawniej armii polskiej.

— Jakle umundurowanie obowiązywało w dywizji im. Tań. Kościuszki?

— Kurtki i spodnie były takie same jak w formacjach sowieckich — pada krótka odpowiedź b. plutonowego rezerwy, który w szeregach sowieckich nie doznał się swanu. — Jedynie czapki-rogiatki nieco odmiennie niż dawniej kroju, oraz płaszcz nadeszły prawdopodobnie z Anglii lub Ameryki. Odrzuć można, że płaszcz i czapki nie są pochodzenia sowieckiego, gdyż takich materiałów nie wyrabia się w Sowietach.

— A jakle otrzymaliście bucki i broń? —

— Obuwie było częściej angielskie, częściej zaś sowieckie. To ostatnie jednak nie wytrzymało próby, to też wielu z nas obecnie musi się ratować obuwiem, wydanym nam przez komendanta obozu.

Broń była wyłącznie sowiecka,

natomiast żołdki, przydzielone do naszej brygady pancerniej, napewno były zagraniczne, gdyż na sowieckie byłyby za solidne. I tak, niewiele one pomogły, gdyż zaraz w pierwszym zetknięciu z pociskami nie-

Wybitni publicyści japońscy

Kraków, 4 grudnia. Japonia, która ledwie przed półwiekiem weszła na drogę cywilizacji Zachodu, potrafiła w wielu dziedzinach nawet prześcignąć swych mistrzów, a dając konsekwentnie do wrym i pragnąc stać się wielkim i potężnym nowoczesnym mocarstwem, nie zaniedbuje żadnych dziedzin, byleby nie pozostało w tyle. Wiemy o tem, jak wspaniale rozwinęło się dziennikarstwo w Japonii, a obok dziennikarstwa radjo japońskie osiągnęło lepsze wyniki. Amatorów w niej jednym ze starych państw europejskich i podjęło za sobą powstanie grona wybitnych publicystów.

Jednym z najwybitniejszych publicystów jest Soho Tokutomi, obecnie liczący około 80 lat, artykuły jego nie noszą jednakże cech jego wieku. Jest on znakomitym znawcą historii swego kraju, co mu pomaga w artykułach na wyciąganie odpowiednich wniosków i wykazywanie porównań. Styl jego artykułów jest spokojny, zrównoważony, każde słowo dobrze rozważone i dlatego wazkie. Jego komentarze na temat politycznego położenia, pojawiające się w czasopiśmie „Tokio Niezł Niezł“, są czytane szczególnie przez starszą generację. O jego potężnym wpływie dowodzi to, iż

Tokutomi jest jedynym publicystą japońskim, którego artykuły pojawiają się codziennie.

Drugim wybitnym, nieco młodszym od Tokutomi, jest Tsunego Baba. Jego krótkie polityczne szkice, pisane w sposób nader jasny, rzeczowy, przy równoczesnym krytycznym nastawieniu czy to do krajowej, czy też światowej sytuacji

politycznej, pojawiają się w licznych wielkich dziennikach japońskich. Tsunego Baba rozporządza szerokimi znajomościami wśród całej plejady dziennikarzy zagranicznych, skąd pochodzi wielka rzeczowość jego artykułów, a co zatem idzie równocześnie i wielka pozytywność.

Bardziej znanym na terenie międzynarodowego dziennikarstwa od obu wyżej wymienionych publicystów jest Masanori Ito, jeszcze młody, bo dobiegający ledwo pięćdziesiątki. Po ukończeniu uniwersytetu zamierzał poświęcić się zawodowi kupieckiemu; jako młody kupiec wziął udział w konkursie dziennikarskim, uczynił to raczej dla żartu, aniżeli z chęci konkurencyjnej w tej dziedzinie, i o dziwo.

Jego artykuł zyskał pierwszą nagrodę i to zdecydowało o jego zawodzie.

Należy on do najwybitniejszych znawców zagadnień floty i marynarki. Swoją karierę dziennikarską rozpoczął jako jedyny japoński sprawozdawca wojny podczas poprzedniej Wielkiej Wojny. Podczas układów wersalskich i licznych rozpraw rozbrojeniowych brał udział jako sprawozdawca i przy tej sposobności porobił nader liczne znajomości z dziennikarzami światowymi. Pracuje obecnie w radjo japońskim, wygłaszając odczyty z dziedziny marynarki i poruszając problemy wojny morskiej w krótkich, ale bardzo jasnych doniesieniach. Należy on do czołowych publicystów swego kraju.

Problematy polityczno-socjalne zajmują się Heisune Sagujama,

który często umieszcza swe ostre i pełne znacze-

nia artykuły w czasopiśmie „Tokio Asahi“. Ten publicysta pracuje na swój swoisty sposób, podchodzi on do danego najnowszego zdarzenia, opatruje go dosadnie, ostre i kąśliwe komentarzami. Jest o wiele młodszym od swych poprzednich kolegów, ale mimo to dzięki swym dosadnym, ale i równocześnie słusznym dowodzeniom krytycznym i obserwacyjnym, zyskał znaczenie nie tylko wśród swych czytelników, ale także i wśród sfer rządowych.

Niemniej poważaniem zażywa dawny profesor uniwersytetu w Tokio, Masanichi Royama, którego krytyczne szkice pojawiają się w wielu dziennikach.

Z dziedziny zagadnień kultury i cywilizacji umieszcza swe artykuły w wielu wartościowych czasopiśmiech jeden z weteranów dziennikarstwa japońskiego, Niokedan Hasegawa. W artykułach swych bynajmniej nie jest ani jednostronny, ani też nie przeocza żadnych wielkich zagadnień politycznych.

Służy on propagandzie „nipponizmu“ zarówno z innymi, mimo swych 70 lat.

Na polu polityki gospodarczej pracuje Kamezichi Takahashi i Seijuh Yamasadi. Należy ich uznać jako jednych z najwybitniejszych japońskich dziennikarzy, nie dlatego jedynie, że udało się im pracą wybić w tej tak trudnej dziedzinie ponad innych, ale głównie dlatego, iż oni jedynie niepodzielnie potrafili zorganizować sobie tak wspaniałe źródła informacyjne, jakich nikt ani z publicystów ani z ekonomistów nie posiada.

Niezależnie od wyżej wymienionych znamiennych mężów, są jeszcze i inne sily, z których część albo stawia dopiero swe pierwsze kroki, albo wybija się ponad innych kolegów, ale jeszcze nie potrafi zdobyć wyżyn popularności w całym Nipponie. A J.

Skuteczne niemieckie przeciwataki na froncie wschodnim.

Berlin, 4 grudnia. Naczelną komenda niemieckich sil zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 3 grudnia:

Na skutek trwających stale silnych opadów deszczowych walki na południu frontu wschodniego straciły wczoraj na gwałtowność. Tylko w miejacu włamania na południowy-zachód od Kremeńczuka i w rejonie Czerkas panowała ożywiona działalność bojowa. Zniszczono 26 czołgów sowieckich.

Na środkowym odcinku nacisk nieprzyjaciela na nasze pozycje w rejonie Homla był słabszy. W zaciętych i uporczywych walkach obronnych dni poprzednich, 4-ta motokowo-frankonańska dywizja pancarna pod dowództwem generała-porucznika von Sauckena i 296-sta bawarska dywizja piechoty pod dowództwem generała-porucznika Kullimera, uderomniła wśród najtrudniejszych warunków bojowych wszystkie próby przelamania podejmowane przez bolszewików.

Na zachód od Smoleńska bolszewicy kontynuowali swe ataki niemal bez przerwy i rzucali nowe formacje do walki. W zaciętych ale skutecznych walkach odrzucono krwawo ataki 31 nacierających wciąż ponownie nieprzyjacielskich dywizji strzelców i silnych formacji pancernych. Na południowy-zachód i na zachód od Nowej własne ataki czynią dalsze postępy pomimo zaciętego oporu nieprzyjacielskiego.

Z pozostałego frontu wschodniego nie zaportowano o żadnych ważniejszych wydarzeniach.

Na południowo-włoskim froncie przez cały dzień silny ogień artyleryjski kierował się na nasze stanowiska na zachodnim odcinku. Na wschodnim odcinku nieprzyjaciel dokonał licznych silnych ataków, powstrzymanych w zaciętych walkach, przy czem zaryglowano lokalne włamania.

Ponad całym frontem panowała ożywiona działalność powietrzna. Podczas licznych ataków brytyjskich i północno-amerykańskich sil powietrznych zestrzelono 16 samolotów nieprzyjacielskich.

W nocy na 3 grudnia silne niemieckie formacje powietrzne zaatakowały nieprzyjacielski punkt zaopatrzeniowy Bari w Apulji i wyrzuciły poważne zniszczenia celnymi bombami w rejonie portu. Według dotychczas nadeszłych iis zupełnych raportów zatopiono dwa frachtowce. Dwa inne statki z paliwem lub amunicją eksplodowały, trafione bombami. Liczne dalsze frachtowce doznały poważnych uszkodzeń.

Silne formacje bombowców brytyjskich przeprowadziły ubiegłej nocy nowy atak terrorystyczny na stolicę Rzeszy. Błyskawiczna obrona przeciwlotnicza, przystępująca natychmiast do akcji, zadała nieprzyjacielowi dotkliwie straty. Zestrzelono 53 bombowce nieprzyjacielskie.

W zachodnich Niemczech nie powstały na skutek zrzuconych bomb pojedynczych samolotów nekających, godne wzmianki szkody.

Protest przeciwko doniesieniu Reutera.

Także prasa angielska nie zadowolona.

Sztokholm, 4 grudnia. Kierownik wojennego biura informacyjnego Stanów Zjednoczonych, Elmer Davis, podał we czwartek do wiadomości, jak donosił z Waszyngtonu brytyjska służba informacyjna, że wysłał on do Bronzana Brackona, brytyjskiego ministra informacji telegraficznie protest z powodu opublikowania doniesienia Reutera z Lizbony, w którym podane było spotkanie się Roosevelta, Churchilla i Czangkajszeka.

Wojenne Biuro Informacyjne Stanów Zjednoczonych podało według Reutera oświadczenie, w którym stwierdza się, że ogłoszony we czwartek rano w Londynie komunikat, jakoby pierwsza definitywna wiadomość o niedawnym spotkaniu Churchill, Roosevelta i Czangkajszeka, nadeszła przez stację nadawczą aliantów w Algierze, określamy jest jako nieścisła. To twierdzenie zostało przez Reutera w jego audycjach dla zagranicy podane. W rzeczywistości zaś o spotkaniu pierwsza definitywna wiadomość podał Reuter z Lizbony. Ta wiadomość została przez rozmaite zagraniczne radja przytoczona i dopiero w 9 godzin później przez radjo aliantów w Algierze została dalej podana.

Prasa angielska krytykuje sposoby wykonywania cenzury w czasie konferencji, odbytej w Kairze.

„Daily Mail“ podkreśla, że publiczność brytyjska była jedyną na całym świecie we wtorek, przed którą zatajono wiadomość o odbytem spotkaniu. Wszelkie radjowe stacje nadawcze na całym świecie, obojętnie czy zaprzyjaźnione, czy wrogie lub neutralne, przynosiły tę wiadomość z jedynym wyjątkiem radja angielskiego, ponieważ brytyjskie ministerstwo informacji zakazało prasie i stacjom nadawczym radiowym przynosić choćby tylko jakąś drobną wzmiankę o wiadomości tej, znanej całemu światu. Mimo to, amerykański urząd informacyjny skarżył się na to, że forytowano Brytyjczyków w tej sprawie.

bitnie się poprawił. Kilku chorych przebywa w specjalnie dla nas przeznaczonych izbie chorych, gdzie panuje wzorowa czystość i gdzie istnieją warunki do szybkiego powrotu do zdrowia. Mamy możność pisania listów do rodzin, a są wśród nas tacy szwajcarzy, którzy już otrzymali wiadomości od najbliższych. Bez względu na ich treść smutną lub radosną, są one nicia, łącząca nas z krajem i domem. Tego nie mieliśmy u Bolszewików...“

Słyszalem, że wśród was znaleźli się ochotnicy do walki z bolszewizmem — zadaje jeszcze jedno pytanie.

Tak, to prawda. Przekreślając wszelką przynależność do Sowietów, wielu z pośród nas ochotniczo zgłosiło chęć pójścia z bronią w ręku na bolszewika.

wie. „News Chronicle“ oświadcza, że w Londynie odbyło się najdziwniejsze wystawienie na pokaz „nieudolnej cenzury“, jakiej nie było od początku wojny. Stare i częste twierdzenie prasy amerykańskiej, że pod względem wiadomości wojennych została ona pominięta przez Brytyjczyków, nabyło więc nowego życia we formie intensywniejszej.

Aljanci stracili w 11 miesiącach 7985 samolotów.

Berlin, 4 grudnia. W ubiegłych 11 miesiącach roku 1943, a więc od 1 stycznia do 30 listopada 1943 r. niemieckie lotnictwo straciło nad obszarami Niemiec i nad obszarem zajęтым na zachodzie 4600, nad morzem Śródziemnym 2563 brytyjsko-amerykańskich samolotów, a nad wszystkimi terenami wojennymi niemiecka flota wojenna straciła 822 samoloty alianckie. Tem samym straciłi Brytyjczycy i Amerykanie w powyższym okresie czasu ogółem co najmniej 7985 samolotów.

Straty alianckie nad Berlinem.

Berlin, 4 grudnia. Według dotychczasowych doniesień, jeszcze niezaprzeczonych, zestrzelono przez nocnych myśliwców oraz artylerję przeciwlotniczą, 57 przeważnie 4-motorowych bombowców typu „Halifax“, „Lancaster“ i „Stirling“.

W ten sposób alianckie lotnictwo straciło w ostatnich 48 godzinach 99, przeważnie 4-motorowych maszyn i przeszło 900 ludzi załogi lotniczej. Większość tych pilotów spaliła się równocześnie z płonącymi maszynami.

Żelazny i stalowy przemysł Sowietów zupełnie zniszczony.

Sztokholm, 4 grudnia. Specjalny korespondent dziennika „Manchester Guardian“ w Moskwie miał sposobność odbycia rozmów z różnymi fachowcami, którzy po dłuższej podróży określonej po zagłębieniu doniesieniem i innych okragach przemysłowych, powrócili do Moskwy. Fachowcy ci oświadczyli, że w ciągu wielkiego niemieckiego posunięcia odsadzającego, w praktyce nie pozostał nieuszkodzony ani jeden zakład przemysłu żelaznego i stalowego Związku Sowieckiego. Wszystkie wysokie piece, walcownie, koksownie, urządzenia kopalniane, szuby itd. zostały tak gruntownie zniszczone, że ich odbudowa stała się niemożliwa w ciągu najbliższych lat. Stało się to na obszarze, na którym przed wojną koncentrowały się dwie trzecie sowieckiego przemysłu żelaznego i stalowego.

Francuskich emigrantów nie pytano się.

Algier, 4 grudnia. Agencja „Exchange Telegraph“ donosi z Algieru, że francuski komitet emigracyjny nie został o konferencji w Kairze ani poinformowany, ani też nie skierowano do niego w tej sprawie żadnego zapytania. Rzecznik tego komitetu oświadczył w czwartek, że Algier uważa się zobowiązany jedynie do tych postanowień, o których zasięgnięto tam informacji.

Katastrofalna sytuacja w Indiach

Sztokholm, 4 grudnia. Minister dla Indji, Amery, oświadczył w parlamencie, jak donosi brytyjskie biuro informacyjne, że z przykrością musi podać do wiadomości, iż po klęsce głodu wybuchła poważna epidemia cholery w Bengalji. W październiku wypadki śmierci i przy prowincji, spowodowane tą chorobą, wyniosły przeciętnie 3349 osób tygodniowo. W pierwszym tygodniu listopada liczba ofiar wyniosła 4464.

Obwieszczenia urzędowe

Publiczne upomnienie podatkowe.

Na podstawie zarządzenia z dnia 9 sierpnia 1943 (VBIIG S. 497) w sprawie urzędowego przypomnienia co do naliczenia należnych kwot podatkowych...

Koniec „Obwieszczeń Urzędowych“.

Sprzedaz

Masszyn do szycia, tanio sprzedam. Kraków, Bozego Ciata 31/7. 186 Zakiad zegarmistrzowski Stanislaw Chwikowski Krakow, Krakow 10/4...

Sypialnie nowoczesna, z matercami, sprazda Cholewa, Krakow, Mostowa 4. Wierzch na jutro, marsang, elegancki, sprzedam. Krakow, Duga 7/8. 721 Mlynskie maszyny moty gazowe...

Wielki wybor ubrań, futer damskich, męskich, piaszcz, zimowych, jesienne, aparatow, krysztalow, kilimow, bliższy damskiej kompletow, męskiej, posciolowej, szanek. Ceny niewysokie...

Za spokój duszy & p. Józefa Apostoluka tragicznie zmarłego 20 listopada 1943 r. Nabożeństwo żałobne...

10000 SPÓŁDZIELNI W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE STOI W SŁUŻBIE ZABEZPIECZENIA WYŻYWIENIA LUDNOŚCI

KONCERT K. Turęwicza w każdą niedzielę od 11-15-tej w Kawiarni „ADRIA“

KSIAZKI Książki - płaci najlepsze ceny ANTYKWARIAT „ADAM“

„KOMIS“ Grodzka 22 poleca FUTRA - LISY BŁAMY FUTRZANE

Pracownia kolder i materacy Mieczysław Włodarczyk

WYWIAD I STARE PŁYTY polamane, zniszczone, - kupuje, wymienia

MEBLE KRAKÓW, Starowińska 33, poleca Wytwórnia Mebli

Wysoki poziom pracy! FOTOGRAFIE Portrety. Serie zdjęć dzieci wykonuje

PIECZECIE GUMOWE I METALOWE J. MARCZYK

R. Sosiński śpiewa w zespole „Trio“ w RESTAURACJI pod „Topolami“

Albumy filatelistyczne wkładniki, klasyfikatory itp. przybory filatelistyczne

„PIONIER“ Kraków ulica Stolarska 9/1. Telefon 220-42. Biurny czynny od 7.30-15.

ZABAWKI Z. MALARZ Kraków, ul. Krakowska Nr. 29.

FILMY 8-16 mm. w dużym wyborze. - Sprzedają - zamiana. „MARCO“

Warszawa, plac Trzech Krzyży 13, tel. 857-40. Wysyłka za zaliczeniem po ztorem.



Silnik w pogotowiu!

Mobilny w zapasach... przyłączone aparaty... Karsaplast



Zgłaszając się ochotniczo do pracy w Rzeszy Niemieckiej — masz prawo wyboru miejsca pracy.

Zgłoszenia: BIURO INFORMACYJNE dla pracowników fizycznych i umysłowych Kraków, Burgstr. (Grodzka) L. 60

PIECZĄTKI GUMOWE wykonuje szybko J. Widliński, Kraków, Grodzka 28.

Tanio sprzedajemy wszelką garderobę: futra, lisy srebrne, niebieskie, pościel, bielizna, kilimy, dywany, narzuty, walizki, tektury, obrazy, maszyny „Singer”, maszyny pisarskie, patelnie, elektryczne, płyty, elektro-laty, porcelana, kryształy, fotoaparaty, przedmioty domowego użytku, duży wybór okolicznościowych upominków.

»Centrokomis« KRAKÓW — ulica Grodzka 9.

W SALONIE SZTUKI A. WAWRZECKIEGO KRAKÓW, ULICA WISŁNA Nr. 9. największy wybór dzieł sztuki — najprzystępniejsze ceny.

Na Gwiazdkę! Torebki damskie skórzane Teczki na akta i t. p. M. Stern & S. Graj KRAKÓW, UL. BOŻEGO CIAŁA 10.

KAPCE śniegowce (generalki), kalosze, pantofelki — poleca Firma „SZCZEPKO-TORNO” — Kraków, Hala Targowa 22. 376

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW KOSMETYCZNYCH I. Mingelegrün, Zarząd komisaryczny KRAKÓW, KRAKOWSKA 21, m. 23. Telefon 176-02

PIESKI przeróżnych ras SPRZEDAJE HODOWLA na Sw. Mikołaja Kraków, Wadowicka 39 (Przedl. Kalwaryjskiej).

NOVASCABIN Bezbarwny, aromatyczny płyn do skórnego i wygodnego leczenia. Do nabycia w aptekach i drogeriach DRA WANDER S-A KRAKÓW

Wolne posady

Dziewczyna, do wszystkiego, z dobrym gotowaniem, uczciwa, na dobrych warunkach, potrzebna od zaraz. Kraków, Sławkowska 23/6. 671

Hotel Polonia, Kraków, Basztowa 25, przyjmie dozorcę, służącego, oraz dziewczynę (kobiety), do kuchni i do sprzątnia. Pełne utrzymanie i płaca. Osoby zameldowane w Krakowie i posiadające Kartę Pracy, mogą zgłaszać się codziennie. 653

Służąca, do niemieckiego domu, przyjmie na dogodnych warunkach. Kraków, ul. Piłsudskiego 20/11. 678

Służąca, do wszystkiego, z gotowaniem, potrzebna zaraz. Warunki dobre. Kraków, Florjańska 36/8, II. p. 680

Placówka, czystej służącej, język niemiecki nie konieczny, mieszkanie i utrzymanie na miejscu, szuka: Fromm, Kraków, Fustgasse 11/2 (Słoneczna). 694

Wieloletnia, obżalniona z rachunkowości, oraz gospodyni do kuchni, potrzebna zaraz do restauracji „Mascotte”. Kraków, Krakowska 20. 713

Służąca, do niemieckiego domu, przyjmie na dogodnych warunkach. Kraków, ul. Piłsudskiego 20/11. 678

Służąca, do wszystkiego, z gotowaniem, potrzebna zaraz. Warunki dobre. Kraków, Florjańska 36/8, II. p. 680

Placówka, czystej służącej, język niemiecki nie konieczny, mieszkanie i utrzymanie na miejscu, szuka: Fromm, Kraków, Fustgasse 11/2 (Słoneczna). 694

Panna, do ekspedycji butelkowej i ogólnych prac, potrzebna. Pożądana znajomość języka niemieckiego. Zgłoszenia między godz. 13—15 popołudniu, Kraków, Krakowska 24. Restauracja. 9740

Fachowej kierowniczką(a) kuchni w większym przedsiębiorstwie handlowym poszukuje się od zaraz. Wymagana znajomość prowadzenia kuchni w warunkach wojennych. Oferty z opisami świadectw i referencjami kierować pod adresem: Miechów, Rynek 1. Zarząd Kuchni. Poszukuje się uczciwej gospodyni do mniejszego gospodarstwa rolnego do samodzielnego prowadzenia. Zgłoszenia: Goniec Krak., Tarnów, „Nr. 1888”.

Poszukuje ogrodnika, kawałera, spokojnego, pracowniczego, trzeźwego, bezwzględnie uczciwego, do ogrodu warzywnego, włącznie z gospodarstwem 25-morgowym. Posada do objęcia zaraz, lub 1 stycznia. Wymagana dobra praktyka i dobre referencje. Zgł.: Goniec Krak., Rzeszów, pod „Ogrodnik”. 2639k

Chłopca na dokończenie praktyki fotograficznej przyjmie. Mieszkanie może być na miejscu. Podanie warunków. Zgłoszenia pod „W. 626”. Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46.

Służąca z gotowaniem na wieś pod Krakowem potrzebna. Zgłoszenia pod „625”. Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46. 2641k

Poszukuje od zaraz panienki robiącej na drutach. Zgłoszenia: Kraków, Rościszki 59, I. p. 2642k

Młoda, może być z dzieckiem przyjmie. Pomoc w sklepie i domu. Oferty z życiorysem: Biuro Majewski, Kraków, WW Świętych 8, pod „Energična”. 2643k

Ogrodnik kawałera, z ukończoną Szkołą Ogrodniczą, kilkunastu lat praktyki, obeznany we wszystkich działach ogrodnictwa, poszukuje pracy od zaraz. Zgłoszenia: Maniak Stanisław Proszowice, pow. Lublin, Skrzytka 5. 749

Stenotypistka polsko-niemiecka, ze znajomością buchalterji, poszukuje odpowiedniej posady. Najchętniej firma prywatna. Miejsceowości obojętne. Zgłoszenia z podaniem warunków, kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 737”.

Absolwent Szkoły Handlowej Wyższ. Stopnia, z praktyką sklepową i biurową, językiem niemieckim, poszukuje posady od zaraz lub 15. 12. br. w charakterze ekspedienta, magazyniera, sily biurowej lub zastępcy biurowicza. Łaska-we zgłoszenia proszę kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 606”.

Goźalnik buchalter, kawałera, poszukuje posady. Oferty: „5572”, „Atlas”, Warszawa. Al. Jerozolimskie 32. 2424k

Panna zmieni posadę na Kraków lub okolicę od 1. 1. 43. Pracuje w firmie budowlanej samodzielnie. Mam dobrą praktykę w dziedzinie list plac. Ubezp. Społ. i różnych spraw związanych z firmą. Łaska-we zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8538”.

Dom, nowomur., 24 ub., 5 min. od tramwaju, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 382

Dwie parceli budowl. w Krakowie, uzbój, oraz na przedm. Krakowa, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 384

Kamienicy, III. p., 43 ubik., komi., 1/2 część wyjątkowo tanio, do sprzedania: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 384

Wola Justowska, Wilie, 5 ubik., ogród, 9 ubik., wolne 3 pok. kuchnia, przy tramwaju, tanio: Skowroński, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 39, tel. 158-06. 252

Dom, mur., 4 ubik., ogród, Dąbie. — Kamienica, 14 ubik., nowa, ogród, Osiedle Ofic., okazynie Skowroński, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 39. 249

Dom parterowy, komfort, 8 pokoi, w centrum Krakowa, duży ogród, tanio sprzeda: „Lokata”, Kraków, Łobzowska 4. 411

Kamieniczka I. p., blisko tramwaju, tanio do sprzedania: „Lokata”, Kraków, Łobzowska 4. 412

Dębinki, 140 sąż., przy moście, tanio sprzeda: „Lokata”, Kraków, Łobzowska 4. 413

Parcela, domy, kamienice, wille, poleca „KraKus”, Kraków, Zwierzyniecka 11/4, telefon 117-68. 452

Tenczynek, Dom, murywany, podpiwniczony, 7 ubikacyj, sprzeda: Kraków, ul. Basztowa 10/1. 571

Dąbie, Domek murywany, 4 ubik., ogród owocowy, okazynie tanio sprzeda: Kraków, Basztowa 10/1. 572

Rozwadow. Parcela, 1100 m², koto Ryku, tanio sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 573

Parcela, budowlana, narożnik, 120 sążni, ul. Urzędnicza, sprzeda: Kraków, Basztowa 10/1. 574

Do sprzedania parcela, budowlana, dwustronna, w Bieżanowie. Wiadomość: Kraków Kapucyńska 7/2. 177

Nowoczesna willa, luksusowo urządzona, garaż, piękny ogród (wino mieszkanie) natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia: „Informator”, Kraków, Pijarska 19, telefon 116-45. 3733k

Okazał Pod Krakowem parcelacyni kompleks 8-morgowy, przepięknie położony e wystawie południowej, z powodu wyjazdu tanio sprzedam. „Informator”, Kraków, Pijarska 19, telefon 116-45.

Sprzedam parcelę budowlaną, korzystne położenie, inż. Szerer, Zakopane, willa „Roztoka”. 2645k

Parcela: pod Regami 1 000 m², oraz na Kamieciu 1 500 m², sprzedam. Zgł.: Agencja Siemianowskiego, Zakopane, Nr. 1063. 2646k

Parcelę 470 m² w śródmieściu, okazynie sprzeda B/H „Er-Ka-Es”, Kraków, Starowińska 27, tel. 128-74. 2647k

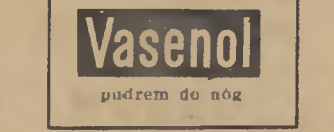
Parcelę 300 sążniową, w pięknym położeniu willowym, sprzeda za 60 tys. B/H „Er-Kr-Es”, Kraków, Starowińska 27, tel. 128-74. 2648k

Pół kamienicy super komi., w śródmieściu, sprzeda B/H „Er-Ka-Es”, Kraków, Starowińska 27, tel. 128-74. 2649k

Młyn wodno-turbiny przy Krakowie, sprzeda B/H „Er-Ka-Es”, Kraków, Starowińska 27, tel. 128-74. 2650k



... a mimo to nogi nie marzną, gdy się je odziennie posypuje



KONCESJONOWANY CZĘŚCIJARSKI SKLEP KOMISOWY Kraków, św. Tomasz 26 poleca: piękną porcelanę na 6 i 12 osób, srebro stołowe, cukiernice, szkl. stołowe, komplet garnków kuchennych, dywan perski, futro damskie i męskie. Na składzie piękne kryształy, oraz wiele użytecznych codziennych przedmiotów. 9711

Zarówki kolorowe piękne komplety na choinkę sprzedaje już ELEKTRO-RAD PRAKOWNIA ELEKTROTECHNICZNA PASIEKA MARJAN KRAKÓW, UL. STAROWIŚNA 14, II. p.

Jedyny i wartościowy podarek dla filatelisty to seria znaczków z Firmą „PIONIER” KRAKÓW, Stolarska 9. I. Tel. 220-42. Cena! gratis. Biura czynne od godz. 7.30 do 15.

HURTOWA SPRZEDAŻ GALANTERII I NORYMERSZCZYZNY D/H Stanisław i Stanisława KOZIOLEK Warszawa, ul. PRÓŻNA 9, tel. 6-45-17. Wysyłki pocztowe — kolejowe — samochodowe. P. S. Liczne podziękowania, jakie otrzymujemy od naszych klientów, najlepiej świadczą o niskich cenach i szybkiej dostawie.

Skład Artykułów Malarskich Z. BŁAŻEWICZA S-KA Warszawa, Plac Grzybowski Nr. 14. Telefon 227 35 — (w podworcu). Poleca: farby — lakiery — pokosty, biel cynkowa, ultramarzyn, kleje malarskie, ton — kredy — gips. Ceny konkurencyjne. — Prowincja za zaliczeniem. 2721k

GŁÓWKI NAGUSKI MURZYNKI Wysyłamy na prowincję za zaliczeniem. — Zamówienia kierować: WARSZAWA, ul. Twarda 15, m. 56.

„CENTROKOMIS” Kraków, ul. Grodzka 9 poleca futra, lisy, garderobe, oraz szereg innych praktycznych przedmiotów. Duży wybór — niskie ceny.

ŚW. MIKOŁAJ zaopatruje się w wylworne prezenty wyłącznie w drogerji „KOTWICA” Kraków, ul. Długa 42, telefon 17242

FARBIARNIA ODZIEŻY I TKANIN Franciszek Jogałła Kraków, ulica Dietla 93 w podworcu wykonuje wszelkie prace artystyczne i fachowe.

Ciepłota NEREK PECHERZA UBUWAJĄ ZIĘTA MAGISTRA WOLSKIEGO U T O S A